

## "Jezyki" się pojawiają...

Data publikacji: 13.04.2015 9:00

Osoby niepełnosprawne są wszędzie. Dlatego eliminacji barier nie można ograniczać tylko do wybranych elementów ruchu pieszego czy drogowego.

□

Schody, stopnie, wysokie krawężniki, brak lub zła informacja wizualna, dźwiękowa, dotykowa są często nie tylko barierami nie do pokonania przez osoby niepełnosprawne, ale stanowią też ewidentne utrudnienia dla wszystkich uczestników ruchu.

W zeszłym roku w rozmowie z ówczesnym Starostą Jerzym Nogowczykiem poruszyłem temat barier architektonicznych na ciągach pieszych w Cieszynie i na terenie powiatu. Wówczas Pan Nogowczyk z przykrością stwierdził, że na terenie powiatu cieszyńskiego nie ma żadnego przejścia dla pieszych wyposażonego w tzw. „jezyki” czyli specjalne płytki chodnikowe wyczuwalne stopą przez niewidomego.

W tym czasie m.in. kończono były dwie inwestycje: budowa ronda na styku ulic Pokoju, Wolności, Stalmacha i 3 Maja realizowanego przez Urząd Miejski w Cieszynie oraz remont kapitalny ulicy Góreckiej w Skoczowie od ronda koło targowiska do pierwszego przejazdu kolejowego finansowany przez Starostwo Powiatowe w Cieszynie wraz Urzędem Miejskim, który partycypował w remoncie.

Po zakończeniu robót w tych miejscach możemy pochwalić się zarówno na rondzie w Cieszynie jak i na ulicy Góreckiej w Skoczowie przejściami dla pieszych wyposażonymi w „jezyki”, które osoba niewidoma ale i starsza wyczuje stopą.

Dodatkowo przystanek autobusowy na ulicy Góreckiej jest wzorcowo oznakowany dla osoby niewidomej. Na całej długości zatoczki znajduje się przy krawężniku pas wykonany z płytek – jezyków, które informują niewidomego o zakończeniu miejsca dla oczekujących na autobus.

Tak więc udając się na spacer lub zakupy przechodząc przez te miejsca warto na to spojrzeć, a nawet dotknąć. Takie „jezyki” na pewno nie przeszkadzają pieszym w poruszaniu się a nam niewidomym w dużym stopniu ułatwiają poruszanie się po ciągach pieszych.

Dobłą rzeczą byłoby w momencie planowania robót remontowych lub inwestycyjnych przez urzędy miast i gmin skontaktowanie się z niepełnosprawnymi ruchowo czy niewidomymi aby zasięgnąć opinii związanych z likwidacją barier architektonicznych.

Przy inwestycjach sięgających kilkaset tysięcy złotych wydatek 5 tysięcy złotych na „jezyki” na jednym przejściu to chyba wydatek do udźwignięcia przez Gminę czy Miasto, a niepełnosprawnym to na pewno ułatwi poruszanie się po ciągach pieszych i przejściach drogowych.

Andrzej Koenig